

Izrael, czy Świadkowie Jehowy?

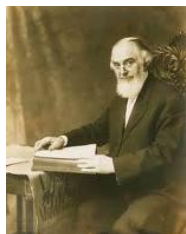
Gdyż ty jesteś świętym ludem Pana, Boga twego. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, spośród wszystkich ludów na ziemi, abyś był Jego wyłączną własnością (...) przylgnął Pan do was i was wybrał (...) z miłości swej ku wam i dlatego, że dochowuje przysięgi, którą złożył waszym ojcom” (5 Mojż. 7:6-8)

Żaden inny naród nie posiada tak bogatej, a jednocześnie tak tragicznej historii jak Izrael. Biblia ukazuje nam dzieje miłości i gniewu Bożego względem tego narodu.

Wiele czytelników Biblii pyta: Czy Izrael wydając Jezusa Chrystusa na śmierć nie został odrzucony przez Boga raz na zawsze? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo ważna, ponieważ jest jeszcze wiele prorocत्व, które muszą się wypełnić na tym narodzie.

Czy Izrael został odrzucony raz na zawsze?

Świadkowie Jehowy przekonują wszystkich, że Izrael został odrzucony raz na zawsze i zastąpiony tzw. Izraelem duchowym, o którym to w Biblii nie ma ani jednego słowa. Dlaczego zmienili to, co głosił ich założyciel Charles Taze Russell - pierwszy prezes Towarzystwa Strażnica:



„Chociaż Izrael utracił główne błogosławieństwo, to, 'czego szukał', najważniejsze stanowisko w Królestwie Bożym, pozostały mu jednak wielkie obietnice, które jeszcze oczekują

na wypełnienie a związane są z tym narodem.(...).

Bóg znał koniec na początku, wiedział, że Izrael odrzuci Mesjasza,

a mimo to Jego jednoznaczne obietnice dane Żydom upewniają nas, że **Izrael będzie jeszcze wykorzystany w służbie dla Pana**”.(...).

J. F. Rutherford,

w 1917 roku napisał książkę pt. „*Dokonana Tajemnica*” zwaną (VII Tomem Wykładów Pisma Świętego, przeciw której bardzo ostro protestowali zwolennicy Russella. W tym samym roku doszło do podziału w Organizacji.

Choć Rutherford nadal podtrzymywał niektóre nauki swego poprzednika, to w 1914 rok minął zapowiadany przez Russella Armagedon.

J. Rutherford miał dwa wyjścia: przyznać, że wyliczenia jego poprzednika były fikcją, lub nadal brnąć w kłamstwie. Wybrał to drugie tak jak to czynią jego następcy do dziś.

Utrzymał dwie daty zapowiadane przez Russella:

1874 Wtóre przyjście Jezusa

1878 Łaska dla Żydów

Choć Pan Jezus ostrzegał przed ustalaniem daty jego Paruzji „*Lecz dnia tego ani godziny owej nikt nie zna: ani aniołowie w niebie, ani Syn*” (Mat. 24:36BWP). To Russell ogłosił, że nastąpiło to w roku 1874.

Za to odstępstwo od Słowa Bożego ów niewolnik Strażnicy ponosi tego

¹ Tom I pt. "Boski Plan Wieków" 1886 rok. s. 317-318.

konsekwencje. Cały czas jest zmuszony zmieniać swe pseudo-proroctwa, w które starał się wmańrować Boga. Ale Bóg nie kłamie i nikogo nie wprowadza w błąd.

J. F. Rutherford był pilnym uczniem swego poprzednika i wiedział, że kłamstwo lepiej się sprzedaje niż prawda, dlatego w każdej swej książce wymyślał nowe daty.

W 1925 roku w książce pt. *Miliony ludzi z obecnie żyjących nigdy nie umrą* na s 60 przekonywał:

„Główną rzeczą, mającą być przywróconą, jest życie ludzkie; a ponieważ Pismo Święte stanowczo powiada, że nastąpi zmartwychwstanie Abrahama, Izaaka, Jakuba i innych mężów starego Zakonu i że oni otrzymają pierwsi łaskę, przeto możemy się spodziewać w roku **1925 powrotu tych wiernych mężów Izraela** ze stanu śmierci, gdy zostaną wskrzeszeni do tycia i przywróceniu do doskonałego stanu ludzkiego, waz uczynieni widzialnymi, legalnymi przedstawicielami nowego porządku rzeczy na wiecie.

(...) Możemy przeto z ufnością oczekiwać, że rok 1925 zaznaczy się powrotem Abrahama, Izaaka, Jakuba i wiernych proroków Starego Zakonu, a mianowicie, tych, których Paweł wymienia w jedenastym rozdziale listu do Żydów - do stanu ludzkiej doskonałości.”

Miliony wtedy żyjących dawno pomarli, a żaden z zapowiadanych patriarchów nie zmartwychwstał. Czy nie zmartwychwstaną? Ależ tak, tylko w wyznaczonym przez Boga, a nie *niewolnika Strażnicy* czasie.

Ów „niewolnik” raz wszedłszy na drogę kłamstwa, nie może zdobyć

się na to, aby przeprosić Boga i głosicieli za swe nieposłuszeństwo, ale cały czas zasłaniania się wymyślonym przez siebie *nowym światłem*, jako furtki do ucieczki od poprzednich kłamstw.

Za wszystkie wymyślone pseudo-daty ów *niewolnik* obarcza Boga, pisząc między innymi:

„**Jehowa przysposobił w łonie swojej organizacji niezbędne urządzenia dla pouczenia swego ludu i wszyscy poznajemy, że od szeregu lat „Strażnica” była środkiem podawania wiadomości ludowi Bożemu.**

To nie znaczy, że ci, co przygotowują rękopis „Strażnicy są” inspirowani, lecz że Pan przez swych aniołów dogląda, by wiadomości były dane jego ludowi w czasie słusznym W wypełnianiu swych proroctw. Pan powoduje nastąpienie wydarzeń, poczem zaprasza swoich poświęconych do spostrzeżenia ich. Bóg karmi swój lud przez Chrystusa Jezusa przeznaczonym dlań pokarmem i daje mu we właściwym czasie”.²

Ucieczka od kłamstwa, a nie nowe światło na temat Żydów

Russell pisał, że łaska dla Żydów³ nastąpiła w roku 1878, ale nowy prezes Rutherford zmienił ją na rok 1929 a potem na rok 1932.

„Do roku 1929 członkowie ówczesnego Międzynarodowego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego uważali, że rodowici Żydzi w dalszym ciągu są wybranym ludem Bożym, że pomimo swej niewiary



² Ks. pt. Bogactwo str. 279 rok wyd. 1936 w j. polskim, podkreślenie autora

³ choć nie bardzo wiadomo o co mu w tym stwierdzeniu chodziło

zostaną na nowo zgromadzeni w Palestynie, że tam się nawrócą do Jezusa Chrystusa i uznają Go za obiecane Nasienie Abrahama oraz że wtedy staną się na ziemi narodem wiodącym w błogosławieniu całej ludzkości.

W roku **1932** wykazano jednak, że **niewłaściwie rozumiano odnośne prorocka biblijne**, w tym także słowa listu do Rzymian 11:26 o wybawieniu całego Izraela". " Strażnica CVI/11 s 7, § 3

Na jakiej podstawie zmieniono nauczanie ap. Pawła dotyczące Żydów, który pisał?: „*A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania, chcę wam, bracia, odsonić tę tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejdą, i w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael, jak napisano: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba. A to będzie przymierze moje z nimi, gdy zgładzę grzechy ich. Co do ewangelii, są oni nieprzyjaciółmi Bożymi dla waszego dobra, lecz co do wybrania, są umiłowanymi ze względu na praojców. Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże*” (Rzym. 11:25-29BW).

Bóg zawarł przymierze z Izraelem i apostoł Paweł przypomina, że: *Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże. Nieodwołalne są dla ludzi, którzy mają bojaźń Bożą i zachowują całe Pismo, (2 Tym 3:16,17), a nie posługują się kłamstwem.*

Kto może zmienić lub odwołać to co postanowił Bóg?

„*Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem*” (Izaj 55:11BW).

Przeciwnicy Boży za nic mają Jego Słowo. Proroctwo z (Rzym 11:25-29) cały czas czeka na wypełnienie, dlatego nie oddalamy ani nie przyspieszamy tego co Bóg w swej mocy ustanowił, ponieważ Boże Słowo *nie wraca do Boga puste*. Do podobnych ludzi *niewolnikowi* Pan Jezus powiedział:

Dlaczego nie rozumiecie mowy mojej? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa(Jan 8:43,44BW).

Aby osiąść i zgłębić głębokie prawdy Boże nie wystarczy poznać alfabet i nauczyć się czytać. Biblia jest pisana pod natchnieniem Ducha Świętego i tylko ludzie pod wpływem tegoż Ducha mogą ją zrozumieć:

„*Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszy, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi*” (Jan 16:13 BW).

Książka wydana w języku polskim, w roku 1991 pt.: *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*,⁴ przekonuje że

„*Jeremiasz 31:31- 34 (...)*”(To nowe przymierze nie zostało zawarte z cielesnym Izraelem. ale z lojalnymi naśladowcami Jezusa Chrystusa, obdarzonymi nadzieją życia w niebie. Kiedy Jezus ustanawiał Pamiętkę swej śmierci, podał im kielich z winem i powiedział: „Ten kielich oznacza nowe przymierze na mocy mojej krwi.” (1 Kor. 11:25NW).

⁴ rozdział- Żydzi s. 432

Oto dom wasz pusty zostanie, jak długo?

Czy Bóg odrzucił Żydów?

Tak, głosi machina nowego światła „niewolnika Strażnicy”. Russell wyznaczył Żydom rok 1878. Rutherford zmienił go na 1929, później na rok 1932, aż w końcu całkowicie odrzucił Izrael i bezprawnie przywłaszczył sobie jego przywileje, odrzucił kary i nazwał się *Izraelem duchowym*, o którym w Biblii nie ma ani jednego słowa.

Szkoda tylko tych oddanych głosicieli, którzy podobnie jak Izraelici giną z powodu braku biblijnej nauki: „Naród mój ginie z powodu braku nauki; ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę, Ja cię odrzucę od mego kapłaństwa. O prawie Boga twego zapomniałeś, więc Ja zapomnę też o synach moich (Ozeasza 4:6; BT II)

Pan Jezus w przypowieści o winnicy powiedział: „Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi” (Mat. 21:43,45; BT II).

Niestety, wielu ludziom brakuje poznania na temat wieczystego zamierzenia Boga wobec Izraela. Wielu czytelników Biblii nie odróżnia kary od całkowitego odrzucenia, wydziedziczenia narodu żydowskiego.

Bóg często karał Izrael za jego przestępstwa, ale nie odrzucił go na wieki. Potwierdzenie tych słów możemy znaleźć w Liście do Rzymian:

„W czymże więc przejawia się wyższość Żyda? Albo jakiż jest pożytek z obrzezania? Otóż wyższość owa jest bardzo wielka i to pod każdym względem. Przede wszystkim [na tym polegaj], że im właśnie [obrzezany] zostało powierzone Słowo Boże” (Rzym. 3:1-2; Romaniuk).

W tym samym liście apostoł Paweł odsłania nam powód, dla którego Izrael został odrzucony przez Boga: *Pytam więc, czy aż tak się potknęli, żeby upadli? Ależ nie! Przeciwnie, ich upadki posłużyły za okazję do zbawienia dla pogan i w ten sposób w nich samych obudziła się [szlachetna] zdrowść. A jeśli ich upadek okazał się skarbem dla świata, ich zaś pomniejszenie — bogactwem dla pogan, to czymże się okaże ubogacenie?* (Rzym. 11:11,12 Romaniuk).

Rodzi się pytanie: Jakie jest zamierzenie Boga względem Izraela? Rodowity Izraelita, Paweł napisał: „I w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael, jak napisano: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba. A to będzie przymierze moje z nimi, gdy zgładzę grzechy ich” (Rzym. 11:26-27).

W wierszu 11:25, zostaje odsłonięta tajemnica, co do wypełnienia powyższych słów. Izrael miał pilnować Słowa. Rożnie z tym w historii bywało. Jednak po tak w długim okresie kary, możemy się od tego narodu wiele nauczyć na swych społecznościach.

Żydzi połowę czasu w swej liturgii poświęcają na czytanie Pisma Świętego. Gdy wyznaczony męż-

czyzna czyta Słowo, co najmniej dwóch innych robi to samo, aby nie popełnili błędu. Jeśli się lektor pomyli, cenzorzy poprawiają go. To bardzo dobrze świadczy o ich szacunku do Słowa Bożego. Niestety pomimo swej gorliwości zastana duchowa, która ich oddziela, nie pozwala im zrozumieć tego, co czytają. Ale czy wszystkim?

Zaskakujący może okazać się fakt, że jest wielu Żydów lepiej znających naukę Pana Jezusa niż przeciętny chrześcijanin.

Naród Izraelski odrzucony przez niektórych chrześcijan, dobrze pamięta nieludzkie krucjaty prowadzone przez chrześcijan, jakże mocno splamione krwią. Czy ci chrześcijanie pojęli naukę Pana Jezusa o miłości?

Gdyby Żydzi zostali odrzucony, raz na zawsze trzeba byłoby wyrzucić z Biblii 'wielką górę' obietnic Boga dla Izraela. Pan Jezus z pewnością powiedziałby o tym swoim uczniom. W trakcie czytania listów ap. Pawła można mieć te same kłopoty o których pisał ap. Piotr: *„Ceńcie sobie bardzo wielkoduszności Pana, jak to napisał z właściwą sobie mądrością Bożą umiłowany brat nasz Paweł w liście skierowanym do was, oraz w pozostałych swoich listach, zajmując się tą sprawą. Są tam, przyznać trzeba, również rzeczy trudne do zrozumienia, Ludzie niedostatecznie przygotowani i utwierdzeni w wierze, pojmujący je podobnie zresztą jak inne pisma — w sposób niewłaściwy, tym samym ścigając na siebie wieczną zagładę (2 Piotra 3:15-16).*

Niektóre fragmenty w listach Pawła są trudne do zrozumienia dla chrześcijan, a tym bardziej dla Izraela. Ap. Paweł w Liście do Rzymian 11:11 pyta: *„Pytam więc; Czyż odrzucił Bóg*

swój lud? Żadną miarą. Bóg jest wierny i dotrzymuje swych obietnic bez względu na to, jakie miałyby to konsekwencje. Zapewnia nas o tym ten Psalm: „Lecz nie odejmuję mi łaski mojej i nie zawiodę w mojej wierności. Nie zbezczeszczę mojego przymerza ani nie zmienię słowa ust moich. Raz przysiągłem na moją świętość; na pewno nie skłamię Dawidowi. Potomstwo jego trwać będzie wiecznie i tron jego będzie przede Mną jak słońce, jak księżyc, co pozostaje na wieki, a świadek w chmurach jest wierny” (Ps. 89:34-38 BT II):

Filarem żydowskiej wiary jest Trzyście Artykułów Wiary, sformułowanych przez Rabięgo Mosze ben Majmona, zwanego Majmonidesem. Stały się one częścią liturgii synagogalnej i codziennych modłów. Jednak dwunasty artykuł towarzyszy Żydowi nie tylko podczas modlitwy. Jest on niejako wypisany w jego sercu. Różnie on jest tłumaczony, niemniej jednak sens wypowiedzi pozostaje ten sam: **„(...) Należy wierzyć, że Mesjasz nadejdzie”**.⁵

Świadectwo chrześcijan

Pan Jezus naucza nas, że czyni mówią głośniejsze niż słowa. Hebrajczycy bardzo uważnie przyglądają się zgodności życia wyznawców

⁵ Witold Tyloch., Judaizm, s 191; (...) 12. Przyjdzie Mesjasz (Helmer Ringgren. Ake V. Strom, Religie w przeszłości i w dobie współczesnej, s 99.

Chrystusa z zasadami ewangelii. Jeden z wybitnych mężów Izraela, Szalom Asz, powiedział:

Nie mam prawa głosić kazań komu innemu niż Żydom, o ile w ogóle mam prawo zapytać chrześcijan: Czy chrześcijanin, do jakiegokolwiek kierunku by nie należał, żył zgodnie ze swoją wiarą? Czy cierpiał, czy się poświęcał, czy umarł i został oczyszczony przez Ducha Jezusowego? Czy jego członki są ciałem Chrystusa? Jak może chrześcijanin podnieść rękę do złego uczynku, jeśli wierzy, że jest częścią cierpiącego Mesjasza, a Mesjasz jest częścią Jego? My wszyscy musimy przyznać się do winy i uderzyć w piersi. Cały świat musi ogarnąć dzień pokuty. Życie musi być odnowione, i Żydzi, i chrześcijanie muszą powrócić do źródeł swej wiary."⁶

Obustronne oskarżenia

Zamiast owoców godnych uczniów Chrystusa i narodu wybranego mamy wzajemne oskarżenia. Według proroków Żydzi i chrześcijanie powinni zbliżyć się do siebie, zamiast tego stosuje się dyplomację. Pewien bardzo znany, żydowski uczyony z Jerozolimy powiedział:

„Istnieje **tak** wiele **problemów** teologicznych, **które** nas **rozdzielają**, że **przypominają** mi się **słowa Abrahama, który powiedział**: „*I poza tym wszystkim między nami a wami rozciąga się wielka przepaść, aby ci, którzy chcą stąd do was przejść, nie mogli, ani też stamtąd do nas nie mogli się przeprawić*” (Łuk. 16:26).

Żydzi doskonale widzą podzielone wewnętrznie chrześcijaństwo, które

coraz częściej zachowuje tradycje zamiast Słowo Boże. (Mat 15:7-9).

Żydzi zostali ukarani przez Pana Boga, za to co zrobili z Panem Jezusem. Zostali rozproszeni, ale zachowali religię swoich ojców. Natomiast w Izraelu jest czterdzieści różnych misji, które głoszą Chrystusa, ale zamiast współpracy, zwalczają się wzajemnie. Którą religię ma wybrać Żyd? Stolica Apostolska potrzebowała wiele czasu, aby uznać niepodległość państwa Izrael po 1948 roku. Dlaczego? Otóż nauka Kościoła Katolickiego nie przewiduje istnienia współczesnego Izraela, ponieważ według teologii katolickiej jest nim dzisiaj Kościół.

Ciekawe ilu Świadków Jehowy wie, że „*niewolnik wiemy i rozumny*”, nie jest odosobniony w swoim nauczaniu.

Wina Chrześcijaństwa

Chrześcijański świat rzadko kiedy mówi o istnieniu powodów, dla których Żydzi mają trudności z zaakceptowaniem Ewangelii Chrystusa. Jednym z nich są zbrodnie popełnione na Żydach w ciągu ostatnich dwóch tysięcy lat, właśnie przez chrześcijan.

Co prawda wielu z nich popróbowano nawracać Żydów na chrześcijaństwo, ale czynili to w sposób błędny w samym założeniu.

Żyda - którego chciano nawrócić – kazano mu wyrzec się tradycji, niejako odwrócić się plecami do praw, które Bóg dał Mojżeszowi. W zamian miał zacząć przestrzegać świąt, które chrześcijaństwo zapo-

⁶ The Wisdom of Israel s 701-702

zyczyło od pogan, wprowadzając przez to coraz większe odstępstwo od Pisma Świętego.

Jeżeli przekreślamy Słowo Boże powiadając: „Co prawda Bóg mówi „to”, ale w rzeczywistości miał na myśli „tamto”; Jak dobrze są mi te słowa znane ze Strażnicy, ale nie jest ona odosobniona.

W takiej nadinterpretacji uruchamiamy proces, który może się nam całkowicie wymknąć spod kontroli. Skoro bowiem Bóg powiedział „to”, mając na myśli „tamto”, tu dlaczego „tamto”, które my rozumiemy dziś tak, a nie inaczej, nie miałyby w przyszłości oznaczać czegoś zupełnie innego?!

Większość chrześcijan jest przekonanych, że Żydzi błędzą w mrokach i są całkowicie pozbawieni nadziei. Lecz do powstania takiego wyobrażenia przyczyniają się z pewnością w dużym stopniu świadectwa chrześcijan.

Antysemityzm

Kiedyś jadąc pociągiem wyłonił się temat złych rządów. Starszy pan obwinił za to wszystko Żydów. Zapytałem czy jest katolikiem – odpowiedział, że tak. Zapytałem go więc jak to jest możliwe, że jednego Żyda uwielbia, modli się do niego, a innych nienawidzi.

Nie pomogły żadne moje dowody z Pisma Świętego bo go nie czytał, ale kiedy zabrakło mu argumentów, to powiedział, że Jezus był Żydem, ale się przechrzcił. To nie jest wina tego człowieka, ale jego nauczycieli, którzy go tego nauczyli.

Duch antysemityzmu nie tylko oskarża Żydów o śmierć Panu Jezusowi,

ale pomawia ich o uprawianie niewiarygodnych najpodlejszych obrzędów okultystycznych. Stąd wyciągany jest wniosek:

„Skoro Żydzi uprawiają tak demoniczne obrzędy, to muszą żyć w najgłębszych ciemnościach”. Wielu sądzi, że Stary Zakon był zbiorem zewnętrznych form, które można było wypełnić bez wewnętrznej przemiany.

Nieprawda! Taki osąd jest nieadekwatny do żydowskiego sposobu pojmowania Prawa. Warunkiem przebaczenia jest pokuta. Żydzi wierzą, że istnieje powszechne prawo, wedle którego grzech wymaga ukarania.

Nieobcy jest im Psalm 103: *„Jak jest odległy wschód od zachodu, tak daleko odsuwa od nas nasze występki* (Psalm 103:12 BT II).

Oczekiwanie na Mesjasza

„Bóg twój, Jahwe, wzbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał” (5 Mojż. 18:15 BT II).

Żydzi z utęsknieniem wyczekiwali Mesjasza przez całe tysiąclecia, szczególnie w dniach utrapienia i niedoli. Kiedy wreszcie nadszedł długo oczekiwany dzień i pasterze pasący owce zobaczyli zewsząd chwałę Pańską, a anioł rzekł do nich: (...) *Nie bójcie się! Oto zwiastuje wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel* (Łuk. 2:8 BT II).

Niestety, tylko pasterze wielbili Boga za wszystko, co usłyszeli i widzieli. Narodzeniem Mesjasza *„przeraził się Herod, a z nim cała*

Jerozolima". Zebrał on wszystkich uczonych w Piśmie, by dowiedzieć się, co te wieści mają oznaczać. Uczeni wykazali na podstawie Pism, że Mesjasz ma się narodzić w Betlejemie Judzkim.

Herod zainteresował się tą sprawą tylko dlatego, że obawiał się utraty królestwa. Dlatego kazał pozabijać wszystkich chłopców do dwóch lat licząc na to, że wśród zamordowanych znajdzie się nowo narodzony król, Jezus Chrystus.

Żydzi mając tyle znaków i proroctw, nie przyjęli Jezusa jako Mesjasza. Oni czekali na takiego, który chwyci za miecz, poderwie ludzi do wojny i wyzwoli naród ze znieprawionej niewoli rzymskiej. Odrzucili Mesjasza, który nauczał aby miłować nieprzyjaciół i nie wojować orężem. „*Kto mieczem wojuje, od miecza ginie*”.

Wyzwolenie bez miecza spod okupanta było nierealne. Również i Apostołowie doznali zawiedzenia, gdy Jezus został zabity: „*a myśmy myśleli, że On odkupi Izraela. Gdy doniesiono im, że Pan Jezus zmartwychwstał, (...) słowa te wydawały im się czczą gadaniną i nie dali im wiary*” (Łuk. 24:11 BT II)

Proroctwo Izajasza, przygotowywało naród, na to, że Mesjasz będzie się jawił; („*przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na niego patrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa,*

wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic” (Izaj. 53:2-3 BTII).

Pan Jezus wiedział, jak zachowa się Izrael. Przyszedł do swoich, a oni Go nie przyjęli, zapowiedział, co ich za to czeka: „*O Jerozolimo, Jerozolimo! Miasto które zabijasz proroków i kamienujesz ludzi, których wysłał do ciebie Bóg. Ileż to razy chciałem przygarnąć twoje dzieci, jak kwoka pod skrzydłami chroni kurczęta swoje, ale mi nie pozwoliłaś. Teraz, oto twój dom opustoszeje* (Mat. 23:37-38; NTSZ).

Jak długo dom Izraela miał pozostać pusty? Odpowiedź na to pytanie mamy zapisana w Ewangelii: „*Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie mnie odtąd, aż powiecie: **Błogosławiony który przychodzi w imieniu Pańskim*** (Mat 23: 39)

W tych słowach Jezusa kryje się tragedia wzgardzonej miłości. Miłości, która z bezgraniczną cierpliwością wzywa do upamiętania. Izraelici patrzyli na Jezusa wzywającego ich z całą powagą swego majestatu, a jednak odrzucili Go.

Ich serca były zimne i obojętne. Ludzkie serca mają drzwi otwierane tytko od wewnątrz. Jedynie z własnej woli można je uchylić słysząc pukanie Jezusa. Choć serca tego narodu były i są zamknięte na Ewangelię Chrystusową, to jednak serce Boga jest otwarte na nich, ze względu na przymierze, które Bóg zawarł Abrahamem.

Proroctwo dotyczące Jeruzalem „*Jeruzalem*” znaczy „*Miasto Pokoju*”. Historia informuje nas, że o żadne inne miasto nie walczone tak zawzięcie i tak krwawo, jak o Jeru-

zalem. Po raz pierwszy wzmiankę o tym mieście spotykamy w księdze Rodzaju 14:18, kiedy to Melchizedek król Salemu wyniósł chleb i wino (był kapłanem Boga Najwyższego) wychodząc na spotkanie Abrahama.

Miasto położone jest na wzgórzu zwanym Górą Moria. Trzy tysiące lat temu góra ta należała do Arawny Jubezejczyka. Bóg posłał swego sługę Gada do Dawida, aby ten poszedł do Arawny kupić od niego klepisko i na którym zbudował ołtarz, dla Jahwe (2 Sam. 24:18-25). Na samo wzgórze wspinał się Abraham z synem Izaakiem, którego miał złożyć w ofierze (Rodzaju 22:7-8).

To nie człowiek wybrał to miejsce na zbudowanie świątyni, lecz Bóg - Suveren Wszechświata. Dlatego, właśnie na górze Moria - Salomon zbudował świątynię dla Pana.

Izrael ze swoją stolicą Jeruzalem, był odwiedzany nie tylko przez Izraelitów podczas świąt, ale też przez, możliwych tego świata. Królowa Saby wiele słyszała o Salomonie i osobiście przyjechała aby się przekonać czy prawdą jest wieść o jego ogromnej mądrości i pięknej Świątyni.

Oto jej wypowiedz: (...) *„Prawdą okazało się to, co o twoich sprawach i twojej mądrości słyszałem w mojej ziemi, lecz nie wierzyłam tym słowom, aż przybyłam i zobaczyłam na własne oczy; a i tak nie powiedziano mi ani połowy tego, bo znacznie przewyższyłeś mądrością i zacnością to, co o tobie słyszałam”* (1 Król. 10:6-7).

Niestety tylko za czasów Salomona Izrael cieszył się wolnością przez 40 lat. Po jego śmierci, jego syn *Roboam*, kierując się radą niedoświadczonych młodzieńców, doprowadził do podziału królestwa Izraela w wyniku czego objął panowanie tylko nad dwoma pokoleniami: Judy i Beniamina. (1 Król. 12 rozdz.)

Nad pozostałymi pokoleniami objął władzę król z pokolenia *Efraima* – *Jeroboam*, który odciągnął Izraelitów od prawdziwego Boga, postawił w dwóch miastach w Dan i Betel cielce, którym lud oddawał cześć (2 Król, 12:25-33).

Zniszczenie Jerozolimy



Jednak najbardziej tragicznym dla tego miasta i królestwa Judy był 9 dzień, miesiąca Aw (lipiec sierpień) 586 roku p.n.e. Tego dnia Nabuchodonozor, król Babilonu zniszczył doszczętnie miasto, pozostawiając tylko szczątki niedopalonych murów.

Za swoje nieposłuszeństwo naród wybrany, przez 70 lat był na wygnaniu, z dala od świętego miasta. W tym okresie nie były składane ani ofiary całopalne, ani krwawe, aż do chwili odbudowy świątyni do 515

roku p.n.e.. Prorok Daniel ubolewając nad tym co się stało, pisał:

„Jak napisano w Zakonie Mojżesza spadło na nas wszelkie nieszczęście, my jednak nie ublagaliśmy Pana, naszego Boga, odwracając się od naszych win i bacząc na twoją prawdę. Lecz Pan dopilnował nieszczęścia i sprowadził je na nas; bo sprawiedliwy jest Pan, nasz Bóg, we wszystkich swoich dziełach, których dokonał, ale my nie słuchaliśmy jego głosu” (Dan 9:13-14).

Żydzi nie tylko dopuszczali się bałwochwalstwa, ale zapominali również przestrzegać innych praw i nakazów danych im przez Boga.

Z Drugiej Księgi Kronik wynika, że naród zaniechał obchodzenia 70 Sabatów i Pan zapowiedział że będą w niewoli tak długo, dopóki kraj nie odplaci swoich Sabatów, będzie odpoczywał, aby dopełnić "70 lat". (2 Kronik 36: 21). Miasto izraelskie zostało zdobyte przez, wojska babilońskie.

Naród wybrany uczył się długo i nie zawsze wyciągał słuszne wnioski ze swej historii. Po wyjściu z niewoli babilońskiej niezbyt ochotnie [jako całość] przystąpił do odbudowy miasta, a tym samym do przywrócenia prawdziwego wielbienia Boga.

Okres niewoli sprawił, że naród ostygł w wielbieniu Jahwe. Jednak wielu bogobojnych Żydów z utęsknieniem oczekiwało swego uwolnienia, aby móc wielbić Boga w Świątyni Jerozolimskiej. Takim mężem był między innymi prorok Daniel, który szukał w księgach proroctw, ile lat jeszcze miała trwać ta

niewola: *„ja Daniel wróciłem uwagę w księgach na liczbę lat, które miały upłynąć według, słowa Pana do proroka Jeremiasza nad ruinami Jeruzalem, to jest siedemdziesiąt lat”* (Dan. 9:2, Jer. 25:11; 29:10)

Ten wielki mąż wiary jest dla nas wspaniałym przykładem. Nie tylko szukał w księgach Pańskich, ale modlił się i pościł, aby Pan ulitował się nad tym ludem (Dan. 9:3-21).

Modlitwa została wysłuchana - Bóg wysłał Gabriela, aby *„dać mu jasne zrozumienie”*. (Dań. 9:22). Prorok Daniel nie tylko znalazł w Księgach odpowiedź, jak długo będzie trwała niewola, ale Bóg objawił mu także, co czeka naród wybrany w dalekiej przyszłości, końcowych dniach tego świata.

Usłyszał takie słowa: *„Gdy zaczęłaś zanosić błaganie, wyszło słowo, a ja przyszedłem. aby ci je oznajmić, bo jesteś bardzo miły; uważaj więc na słowo i zrozum widzenia!”* (Dan. 9:23).

Zechciejmy i my uważać na Słowo i zrozumieć widzenia tak jak Bóg przekazał je Danielowi przez Gabriela. Słuszne będzie tu podkreślenie, że całe siedemdziesiąt tygodni dotyczy Żydów i miasta świętego Jerozolimy.

Czy tak się stało?

Dokładnie tak! Zgliszcza, które pozostały i sytuacja polityczna nie wskazywały na możliwość wskrzeszenia miasta. A jednak. Pogański król Artakserkses został użyty przez Boga, aby zwrócił uwagę na sługę Pańskiego Nehemiasza, który był bardzo smutny i wyznał królowi powód przygnębienia. Odpowiedź

była natychmiastowa. Niemożliwe stało się faktem. (Neh. 2:1-10). Tak jak wtedy i przez całe wieki nigdy nie brakuje szyderców, i ludzi dobrej woli, którzy wtedy stanęli do odbudowy murów.

„Gdy zaś Sanballat usłyszał, że my odbudowujemy mury, zapłonął gniewem i bardzo się oburzył, i zaczął drwić z Żydów, mówiąc w obecności swoich braci i wojska samarytańskiego tak: Co ci nędzni Żydzi wyczyniają? Czy można im na to pozwolić? Czy zaczną, składać ofiary? Czy chcą to dokończyć w jednym dniu? Czy z kupy gruzu na nowo ożywią te kamienie, które są przecież spalone?”

Właśnie z tych ruin 70 lat wcześniej odbudowano Jerozolimę, świątynię, po 70 latach mury. Jak z doświadczenia wiemy do radzenie jest wielu, ale do pracy niekoniecznie, tak też było w tamtym czasie.

Niektórzy Żydzi bardziej dbali o zboże i ziemię niż o odbudowę murów Jerozolimy. Dopiero ostra nagana Nehemiasza przywołała ich do porządku. (Neh. 4:1-15)

Miasto powstało niejako z martwych. Ale tego przyczyniła się praca i modlitwa świętych: *„Słuchaj, Boże nasz, w jakiej jesteśmy pogardzie! Spraw. by ich urąganie spadło na ich własne głowy! Wydaj ich na łup w ziemi niewoli”* (Neh. 4:4).

Nehemiasz nie twierdził, że jest to jest niemożliwe. On wiedział, co mówiły Pisma na ten temat i zgodnie z tym postępował. Budowniczo wie w jednej ręce trzymali kielnię, w drugiej miecz. Praca wymagała całodobowego czuwania.

Od 586 roku p.n.e. na przestrzeni wieków, Babilończycy, Persowie, Grecy, Rzymianie deptali Świątynię Świętego Miasta Jeruzalem. Wyjątkiem był krótki okres niepodległości Żydów po powstaniu machabejskim w latach 164-153 p.n.e.

Świątynia za dni Pana Jezusa

Jeruzalem było warownym miastem, a na Górze Moria stała niewzruszenie odbudowana świątynia. Dlatego jeden z Jego uczniów, który prawdopodobnie widział Pana Jezusa płaczącego nad Jeruzalem, zwrócił się do Mistrza w ten sposób: *„Nauczycielu, patrz co za kamienie i co za budowle”*. Jakże musiała go zaskoczyć odpowiedź Jezusa, który go spytał: *Czy widzisz te wielkie budowle? (Nie mógł zaprzeczyć, bo sam na nie zwrócił uwagę Jezusowi).*

Pan Jezus rzekł: *Nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie został rozwalony”* (Marka 13:1-2).

Co za tragiczna wizja przyszłości, a przecież oni z utęsknieniem oczekiwali Mesjasza, *który będzie miał: władzę, chwałę i królestwo, aby Mu służyły wszystkie narody i języki. (...) Jego władza - władzą wieczną, niezmienną, jego królestwo niezniszczalne”* (Dan. 7:14).

Pan Jezus zapowiedział zniszczenie tego, co narodowi dodawało ducha i nadzieję. Zbyt wielką wagę pokładali w świątyni niż do Bogu.

Dwukrotne przyjsie Pana Jezusa

„Tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzié grzechy wielu, drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują” (Hebr. 9:28).

Dla dzisiejszego chrześcijanina jest to oczywiste. Dla Żydów, na ich nieszczęście takim nie było. Czytując prorocstwo nie uwzględniali dwukrotnego przyjsia Chrystusa

Przestroę jaką dał im Pan Jezus, obrócili przeciwko niemu oskarżając Go: *„Wielu bowiem świadczyło fałszywie przeciwko niemu (...) mówiąc: Myśmy słyszeli go, Jak mówił: Ja zburzę tę świątynię... (Marka 14: 56-58).*

Apostołowie do chwili wylania Ducha Świętego również nie rozumieli tego prorocstwa. *„otworzył im umysł, aby mogli zrozumieć Pisma” (Łuk. 24:45).*

Kłamliwy prorok

Zanim prawda założy buty, to kłamstwo zdąży już obejść pół świata. Podobnie było za dni proroka Jeremiasza. Pojawił się samozwańczy prorok imieniem Chananiasz. Przepowiadał on, że w przeciągu dwóch lat Bóg sprowadzi na to miejsce wszystkie naczynia świątyni, które król babiloński Nabuchodonozor zabrał i kazał zawieźć do Babilonu (Jer. 28:3).

Wszyscy Izraelici dali temu kłamstwu wiarę, dlatego, że była łagodniejsza kara niż ta, którą głosił Jeremiasz. Niestety Chananiasz okazał się samozwańczym prorokiem a to co głosił, było zwykłym kłamstwem. Bóg nie posługiwał się nim. Tak ja Jeremiasz, tak i Pan Jezus nie cieszył się poparciem swoich rodaków. Często wystawieni byli na szyderstwa, drwiny i cierpienia.

Jednak Bóg zapewnił Jeremiasza: *„Nie bój się ich bo ja jestem z tobą, aby cię ratować mówi Pan” (Jer. 1:8).* O tym Bożym zapewnieniu, Jeremiasz nigdy nie zapominał w czasie swej niedoli (Jer. 39:11-14).

Podobnie i my jeśli idziemy z Bogiem, będziemy doświadczani, ale zawsze pod ochroną Bożą (Hebr. 1:14). Jako ludzie, żądamy dla siebie rzeczy wielkich. Narzekamy na swój los, tak jak Baruch: *„O, biada mi, gdyż Bóg dodał zmartwienie do mojego bólu; jestem wycieńczony wzdychaniem i nie znajduje odpocznienia”*

Bóg przez Jeremiasza przekazał Baruchowi takie słowa: *„A ty żądasz dla siebie rzeczy wielkich? Nie żądaj! Bo oto sprowadza nieszczęście na wszelkie ciało, mówi Pan, lecz tobie darują twoje życie jako zdobycz wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz” (Jer 45-1-5)*

Obyśmy i my nie żądali od Boga rzeczy wielkich, ale wiernie trzymali się jego Słowa, i byli kierowani przez Ducha Świętego.

Uciekajcie w góry!

Koczowanie w górach nie należy do przyjemności, zwłaszcza wtedy, gdy ma się świadomość, że gdzieś tam czeka ciepłe i wygodne mieszkanie. *Przewlekłe czekanie sprawia sercu ból” (Przyp. 13:12).*

Z pewnością ból ten odczuwali chrześcijanie, posłuszni słowom Jezusa. Czas płynął, miasto stało

nadal nienaruszone, a wojska nieprzyjaciela wycofały się po oblężeniu w 66 roku. Jednak wrócili za trzy lata i 70 roku zniszczyły je do szczytów.



Może niejednego prześladowała myśl, że dał się oszukać. Minął jeden, drugi, trzeci, rok i nic nie wskazywało na rychłe wypełnienie się proroctwa. Jednak Słowo Pana zawsze spełnia się skrupulatnie.

Pewni siebie Żydzi jak zawsze obchodzili święta i nie spostrzegli, że zostali otoczeni przez wojska rzymskie. Zrozumieli co ich czeka, ale wyjścia już z miasta nie było.

Stało się tak, jak zapowiedział Pan Jezus: „ (...) usypią wał wokół ciebie i otoczą, i ścisną cię zewsząd. (...) i nie pozostawią z ciebie kamienia na kamieniu, dlatego żeś nie poznało czasu nawiedzenia swego (Łuk. 19:43-44).

Nagrodzona wierność

Jakże szczęśliwi byli ci, którzy dali wiarę Panu Jezusowi! Choć przez jakiś czas musieli zrezygnować z wygod, to jako zdobywczy otrzymali swoje życie. Uszli przed srogą zapowiedzią, którą Pan powiedział do płaczących niewiast odprowadzających Go na Golgotę:

„Córki jerozolimskie, nie płaczcie nademną; lecz płaczcie nad sobą i nad dziećmi swoimi, bo oto idą dni, kiedy mówić będą: Błogosławione niepłodne i lona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły” (Łuk. 23:28-29).

Tak też się stało. Jerozolima została zdobyta. Przeszło milion osób straciło życie, reszta zaś została wprowadzona do niewoli.

Niewola trwa prawie 2000 lat

Pan Jezus nie tylko prorokował o roku 70 naszej ery. „i padną od ostrza miecza, i zostaną uprowadzeni do niewoli u wszystkich narodów” (Łuk. 21:24).

Na kim miały się spełnić powyższe słowa? Odpowiedz jest tylko jedna - na Żydach. Tak też się stało. Pan powiedział: „Oto dom wasz pusty zostanie” (Mat. 23:38)

Jak długo? aż powiecie: *Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim*”. (Mat. 23:39).

Kto miał wypowiedzieć te słowa? Nad jakim miastem zapłakał Pan Jezus? „Nad Jerozolimą i Żydami, którzy nie chcieli dać się zgromadzić jak pisklęta” (Mat. 23: 37).

Mało tego, kiedy Piłat umył ręce wobec ludu mówiąc: „Nie jestem winien krwi tego sprawiedliwego, wasza to rzecz” Żydzi odpowiedzieli: „Krew jego na nas i na dzieci nasze!” (Mat. 27:24-25).

Nieszczęśliwi, gdybyż wiedzieli co czynią! Wypełniły się na nich wszystkie przekleństwa, które przepowiedział im Mojżesz z góry Ebal: „Ale u tych narodów nie będziesz miał wytchnienia i nie będzie odpoczynku dla stopy twojej nogi, lecz Pan da ci

tam serce zatrwożone, oczy przygasłe i duszę zbolałą.

Życie twoje będzie ustawicznie zagrożone i lękać się będziesz nocą i dniem i nie będziesz pewny swego życia. Rano będziesz mówił: Oby już był wieczór, a wieczorem będziesz mówił: Oby już było rano, z powodu trwogi twego serca, która cię ogarnie, i na widok tego, co będziesz oglądał twymi oczyma" (5 Mojż. 28:65-67; 3 Mojż. 26:38-39)

Nie znajdziecie pokoju

„Wszyscy, którzy ich spotykali, pożerali ich, a ich wrogowie mówili: Nie my jesteśmy winni, że zgrzeszyli przeciwko Panu, niwie sprawiedliwości i nadziei ich ojców” (Jer. 50:7).

Żydzi cierpieli za swój upór i bunt przeciw Bogu Wszzechmogącemu. Oto kilka przykładów jak tragiczne w skutkach były słowa „*krew jego na nas i na dzieci nasze*”:

Historia prześladowań Żydów

— W maju 1096 roku, w **Nadrenii** zostało zabitych **12 000** Żydów;

— W **Anglii**, mocą rozporządzenia z dnia 1 listopada **1290** roku - pod groźbą powieszenia - wypędzono wszystkich Żydów. Dopiero po 370 latach zwolono im na osiedlenie się w kraju;

— We **Frankonii, Bawarii i Austrii** od wiosny do jesieni **1298** roku zamordowano około **1 miliona** Żydów.

— We wrześniu 1306 roku, pod groźbą kary śmierci wypędzono z **Francji** około **100 000** Żydów;

— Rycerze zakonnicy z chęcią grabieży mordowali mężczyzn, kobiety i dzieci żydowskiego pochodzenia.

— W **1348** roku obwiniono ich o sprowadzenie morowego powietrza i z tej

przyczyny uśmiercono ich więcej, niż **1 milion**;

— Od **1488** roku, w **Hiszpanii** stracono ponad **30.000** Żydów za to, że potajemnie praktykowali swoją religię. Jeżeli ktoś odmawiał spożywania wieprzowiny, albo przed sabatem okrywał swoje łoża czystym, lnianym płótnem, albo też zapalał świece sabatowe - znaczyło to, że jest Żydem. Za takie postępowanie orzekano - zarówno jednostki i całe rodziny, winnymi śmierci.

Wielu Żydów, aby ratować swoje życie, przyjmowało wiarę katolicką. Była to 'śmierć za życia'. Nazwano ich później marranami. Mianem tym określano Żydów, którzy przyjęli chrzest katolicki, lecz w głębi duszy nadal pozostali wyznawcami Zakonu.

Dziś w wielu krajach świata mieszka wielu Żydów, którzy nie przyznają się do swego pochodzenia, choć potajemnie praktykują Zakon. Wokół całego Morza Śródziemnego zachowały się wspólnoty żydowskie, które przez ponad 500 lat trzymały się litery Zakonu tak, jak to było możliwe w danych warunkach.

— W **1492** roku, 2 sierpnia, wielcy inkwizytorzy pod karą śmierci wygnali z **Hiszpanii** **300 000** Żydów;

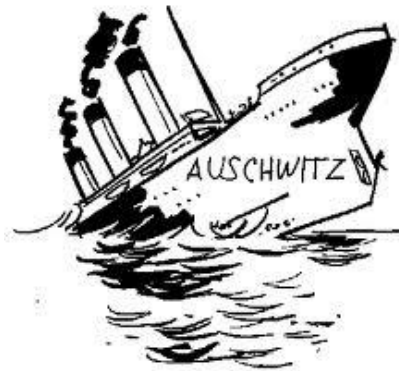
— Również i Marcin Luter, który tak wiele uczynił dla chrześcijaństwa, uważany jest przez Żydów, za jednego z najbardziej zagorzałych antysemitów. Z początku zadawał sobie wiele trudu, aby pozyskać ich dla Kościoła. Jednak, gdy odrzucili oni jego gest miłości, zwykł mawiać o każdym Żydzie, który chciałby być przez niego ochrzczony, iż takiemu uwiązałby kamień młyński na szyi i wrzucił do wody w imieniu Abrahama, Izaaka i Jakuba.



— W latach **1648-1658**, podczas wojen **rosyjsko - polsko - szwedzkich**, zostało zabitych około **400.000** polskich Żydów.

— Dopiero w **1791** roku, **Francja**, jako pierwsza, zniosła wyjątkowe ustawodawstwo skierowane przeciwko Żydom. Dwudziesty wiek przyniósł najokropniejsze cierpienia dla Żydów i zebrał najwięcej istnień.

Kiedy **Hitler** dochodził do władzy, w **1933** roku przygotowywano wielką akcję przeciwko Żydom i tak: pierwsza z nich była pod hasłem „**Noc kryształowa**”.



— W **1938** rok odbyła się druga „**Tłuczonego szkła**”. Uważano tę akcję za zbrojny uczynek. W czasie owej nocy popełniono na Żydach wszelkie możliwe zbrodnie. Pierwszym celem ataku była gmina żydowska w Wiedniu, której Hitler, z powodów osobistych, nie-

nawidził najbardziej. W samym Wiedniu zniszczono wtedy ponad 40 synagog. W obozach koncentracyjnych zginęło ponad sześć milionów Żydów.

Z danych które pozostawiła nam historia wynika, że przez 19 wieków zginęło około 8.800.000 Żydów, ale czy liczba ta jest pełna? Jedno nie ulega najmniejszej wątpliwości: faraonowie egipscy, władcy asyryjscy, cesarze rzymscy, krzyżowcy, wodzowie Gotów, inkwizytorzy, wodzowie faszyzmu robili wszystko, co było w ich mocy, aby zrealizować największy plan ich życia, zniszczyć naród żydowski!

Używać wszystkich możliwych metod: więzienia, banicji, konfiskaty mienia, rabunków, szantaży, wyrafinowanych tortur, masowych rzezi - ale wszystko to na próżno. Im więcej Żydzi byli uciskani, tym bardziej wzrastała ich liczba — tak jak kiedyś w Egipcie.

Po masowych morderstwach, dokonywanych w średniowieczu, liczba ludności żydowskiej w Europie, w przybliżeniu, kształtowała się następująco: Na początku XVI wieku - 1 milion, Na początku XVIII wieku - 3 miliony, Na początku XIX wieku - 5 milionów:

W 1896 roku - 11 milionów,
W 1919 roku - 13 milionów,
W 1933 roku - 16 milionów.

Ileż narodów wyginęło, choć nie przeszły ani połowy tego, co naród żydowski. Dlatego można powiedzieć, że prawdziwym cudem jest istnienie Izraela. Stanowi to dowód dla całego świata, że Bóg jest prawdziwym i Jego plan dla narodu izraelskiego wypełni się zgodnie z Jego Słowem.

Będziecie przekleństwem.

Nie zapominajmy o przestrodze, którą napisał ap. Paweł: „I wszystko to przydarzyło się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów” (I Kor. 10:11; BT II). Obyśmy zrozumieli, że Bóg miłości jest Bogiem porządku i sprawiedliwości, czego naród Żydowski jest niezbytym dowodem: „będę ich ścigał mieczem, głodem i zarazą, i uczynię ich zgrozą dla wszystkich królestw ziemi, przekleństwem i postrachem, i pośmiewiskiem, i hańbą u wszystkich narodów, do których ich rozproszę.

Za to że nie słuchali moich słów — mówi Pan, chociaż posyłałem do nich nieustannie i gorliwie swoje sługi, proroków, a nie słuchaliście mnie — mówi Pan” (Jer. 29:18-19).

Bóg nie gniewa się na wieki,

o czym przekonuje nas ten Psalm 103:8-10: *Milosierny jest Jahwe i laskawy, nieskory do gniewu i bardzo*

łagodny. Nie wie dzie sporu do końca i nie płonie gniewem na wieki. Nie postępuje z nami według naszych grzechów ani według win naszych nam nie odpłaca”.

Bóg uzałił się nad swoim ludem, donosi nam o tym prococtwo Ezechie-la:

„Wtedy żal mi było mojego świętego imienia, które znieważył dom izraelski wśród ludów, do których przybył. I zabiorę was spośród narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem; i sprwadzę was do waszej ziemi” (Ezech. 36:21.24).

Prorok Zachariasz pisze o końcowym błogosławieństwie dla Izraela:

„I stanie się tak: Jak byliście, domu Judy i domu Izraela, przekleństwem wśród narodów, tak wybawię was i będziecie błogosławieństwem! Nie bójcie się, niech się wzmocnią wasze ręce! (Zach. 8:13 BW).

Żydzci nadal oczekują Mesjasza

Nie wierzą w Jezusa Chrystusa i nadal trwają w swoim uporze. Pogardzają Jego Imieniem, a nawet Go nienawidzą. Na Izraelu spełnia się prorocctwo Ozeasza:

„Gdyż synowie Izraela będą przez dłuższy czas bez króla i bez księcia, bez ofiary i bez posągu, bez efodu i bez terafów. Potem synowie Izraela się nawrócą i znów będą szukać Pana, swojego Boga, i Dawida, swojego króla, i w dniach ostatecznych z bojaźnią zwrócą się do Pana i jego dobroci” (Ozeasza 3:4,5BW).

Powróć do łaski

Żydzci są w trudnej sytuacji duchowej. Nie składają ofiar, bo nie posiadają świątyni. Brak im zrozumienia nowego przymierza: *„Lecz umyśly ich otepiały. Albowiem aż do dnia dzisiejszego przy czytaniu starego przymierza ta sama zasłona pozostaje nie odsłonięta, gdyż w Chrystusie zostaje ona usunięta. Tak jest aż po dzień dzisiejszy, ilekroć czyta się Mojżesza, zasłona leży na ich sercu; lecz gdy się do Pana nawrócą, zasłona zostaje zdjęta” (2 Kor. 3:14-16).*

Jednak bez cudownej interwencji Boga nie można wyjaśnić powstania państwa Izraela. „*Chociaż ich rozproszyłem pośród ludów, jednak będą pamiętali o mnie w dalekich krajach, odchowując swoje dzieci i wrócą*” (Zach. 10:9;

„*Wy, ocaleni od jego miecza, uchodźcie, a nie zatrzymujcie się! Pamiętajcie o Panu na obczyźnie, a Jeruzalem miejcie w sercu!*” (Jer. 51:50BW).

Psalmista życzył sobie wszystkiego najgorszego, gdyby zapomniał o Bogu: „*Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie, niech uschnie moja prawica! Niech język mi przyschnie do podniebienia, jeśli nie będę pamiętał o tobie, Jeśli nie postawię Jeruzalem ponad największą moją radość*” (Ps. 137:5-6; BT).

Komuś, kto nie jest Żydem, trudno pojąć, czym tak naprawdę jest dla nich Jerozolima. Jest to coś nieskończenie więcej niż tylko miasto. To symbol wielkiej wierności Boga, któremu służy ten naród i Jego wspaniałych obietnic. Nie sposób tego wytłumaczyć ludzkimi słowami, czy obrazami jakiegokolwiek języka lub kręgu kulturowego.

Bóg obiecał karać Żydów za niewiarę i to szeroko zostało już omówione. Bóg obiecał także: „*A jednak, gdy przebywać będą w ziemi swoich wrogów, nie wzgardzę nimi i nie obrzydzą ich sobie tak dalece, by ich wytepić i naruszyć moje przymierze z nimi, gdyż Ja, Pan, jestem ich Bogiem*” (3 Mojż. 26:44; Zach. 2:12).

Bóg wygubił narody, ale Izrael też nie pozostał bez kary: „*Gdyż Ja jestem z tobą - mówi Pan - aby cię wybawić. Albowiem wygubię wszystkie*

narody, między którymi cię rozproszyłem, lecz ciebie nie wygubię; będę cię karał według prawa, lecz nie zostawię całkiem bez kary” (Jer. 30:11).

Już nieraz próbowano wygubić ten naród i uczyniono by to, gdyby Bóg nim wzgardził: „*Jeżeli Mordochaj, wobec którego zaczęłeś upadać, jest z plemienia żydowskiego, to nie przemożesz go, a raczej całkowicie upadniesz*” (Estery 6:13 b)

Choć Haman przygotował szubienicę na Żyda *Mordochaja*, wuja królowej Estery, to jednak sam na niej zawisnął. Podobnie Holocaust // *Wojny Światowej* był bezprzykładny w historii narodu żydowskiego. To jest rzeczą dowiedzioną, że wszyscy prześladowcy Izraela, sami gotowali sobie zgbuę.

Powrócą do swego kraju

Izrael jako naród żyje i odradza się. „*Po wielu dniach otrzymasz rozkaz, w latach ostatecznych przyjdiesz do kraju uwolnionego od miecza i do ludu zebranego z wielu ludów na górach izraelskich, które długo były spustoszone; wszyscy oni wyprowadzeni spośród narodów, mieszkają bezpiecznie*” (Ezech. 38:8BW).

Bóg oczyści swój naród po to, by mógł powrócić do ziemi obiecanej i do Jego przymierza. Spełni się to, o czyni prorokował Ezechiel: „*I wyprowadzę was spośród ludów, i zgromadzę was z ziem, w których zostaliście rozproszeni, ręką mocną i ramieniem wyciągniętym, i wylewem zapalczywości. I zaprowadzę was na pustynię ludów, i tam będę się procesował z wami twarzą w twarz; I każę wam przejść pod różgą, i dokładnie was przeliczę. Ale wylączę spośród was opornych i*

odstępców; wyprowadzę ich z ziemi, w której byli przychodniami, lecz do ziemi izraelskiej nie wejdą i poznacie, że Ja jestem Pan” (Ezech. 20:34-35, 37-38).

Ale państwo Izrael już powstało w 1948 roku. To nadal 2/3 tego narodu mieszka poza Izraelem i będą zgromadzeni pod różgą, jak zapowiada prorok.

Odrodzenie narodu

Ogromne zmiany w wyglądzie Miasta, nastąpiły za panowania Sulejmana Wspaniałego. W 1535 roku zbudował mury i bramy, które dotąd się zachowały. Panowanie Turków trwało 400 lat, do 1917 roku, kiedy to 11 grudnia zwycięski wódz wojsk brytyjskich, generał Allenby, wszedł do Jerozolimy.

Po raz pierwszy zdobyto to miasto bez rozlewu krwi i bez jednego strzału. W tym właśnie roku rząd brytyjski ratyfikował „Deklarację Balfoura”, która zezwalała na osiedlanie się Żydów w Palestynie.

Od tego dnia zewsząd zaczęły napływać fale repatriantów żydowskich. W 1917 roku było ich w Izraelu około 50.000. a w 1948 już około 600.000 osób.

Po wojnie w 1948 roku, o niepodległość Izraela, walczyła Jordania, która okupowała z ramienia Organizacji Narodów Zjednoczonych najstarszą część Jerozolimy. Pomimo tego, że Jordania podpisała porozumienie o zawieszeniu broni z Izraelem i o prawie dostępu Żydów do miejsca kultu, a także na cmentarz żydowski i Górę Oliwną, to Palestyńczycy nie uhonorowali tego układu. Niszczono starożytne syna-



gogi i cmentarze oraz zwoje Pisma Świętego.

Otwierano groby żydowskie i wyrzucano ich 'zawartość'! Na próżno Izrael domagał się sprawiedliwości od wszystkich narodów. Nikt nie ujął się za nim.

Żałosna skarga sprzed wieków najwidoczniej jeszcze nie przebrzmiała. Mimo tych trudności, w naród żydowski wstąpił nowy duch. Z dolin usianych wypalonymi kośćmi, pozostałymi po hitlerowskich obozach zagłady, wyrosło to, co było niemożliwe.



Dnia 14 maja 1948 roku Dawid Ben Gurion ogłosił niepodległość państwa Izrael. Po tych słowach młodzi i starzy wylegli na ulice

Jerozolimy i wszyscy śpiewali, krzyczeli, tańczyli całą noc. Po 19 wiekach, Jerozolima wróciła do rąk izraelskich. Stało się to 7 czerwca 1967 roku.

Naród żydowski, opuszczający Jerozolimę w 70 roku naszej ery, wziął ze sobą tylko jedną Księgę, która zachowała ten naród. Ta Księga pozwoliła mu żywić nadzieję, że przyjdzie dzień, gdy znowu



powróci do łask Bożych. Chyba najlepiej tęsknotę za Jerozolimą wyraził Abraham Jozue Heszal, gdy po wojnie sześciodniowej [1967 r.] pierwszy raz ujrzał Ścianę Płaczu:

Jakaż wielka radość rodzi się w sercu Żyda, gdy może oglądać Ścianę Płaczu. Trudno sobie wyobrazić, co będzie odczuwał, gdy zobaczy odbudowaną Świątynię? Ale jak dotąd, na Górze Moria stoi niewzruszenie pogański meczet Omara.

Próba zajęcia miejsca, na którym stoi, równa się wypowiedzeniu wojny całemu światu arabskiemu. Tylko zamierzenie Boże, co do tego narodu, tłumaczy przetrwanie Izraela, zachowanie, mowy ojczystej, kultury, oraz innych rzeczy, które zostały nazwane.

Cztery cuda Izraela

Pierwszym cudem było wskrzeszenie martwego języka hebrajskiego. Na początku XX wieku, ani jedno dziecko żydowskie nie uważało języka hebrajskiego, za ojczysty.

Emigranci żydowscy powracali ze 121 krajów i mówili siedemdziesięcioma, różnymi językami. Wszyscy znawcy filologii, i literatury twierdzili, że martwego języka nie da się już wskrzesić.

Obecnie, w języku hebrajskim pisane są wszystkie prace naukowe z zakresu agronomii, historii, paleontologii i wielu innych dziedzin współczesnej nauki.

Uczniowie izraelscy w czasie oglądania rękopisów biblijnych znalezionych nad Morzem Martwym, spisanych przed wiekami odczytują je z taką łatwością, jak w innych krajach czyta się gazety.

Drugi cud - to stworzenie społecznej warstwy gospodarzy rolnych. Pierwsi syjoniści postanowili sprowadzić ze środkowo-wschodniej Europy Żydów i przysposobić ich do zawodu rolnika.

Socjologowie i antropologowie przypuścili atak, twierdząc, że to się nigdy nie uda. W 1974 roku, w Izraelu, około 250.000 ludzi było zatrudnionych w tej branży.

Obecnie różnią się tym od rolników innych krajów, że przeważnie legitymują się wyższym wykształceniem, a rolnictwo izraelskie stało się przodujące na świecie, zapewniło samo wystarczalność żywnościową kraju, a ponadto eksportuje płody rolne do innych krajów. W ten sposób, podobnie jak w zamierzczłych czasach biblijnych. Izraelici stali się rolnikami i pasterzami.

Trzeci cud - to wskrzeszenie narodu. W 1949 roku. (w rok po odzyskaniu niepodległości), gdy przyby-

wali Żydzi z różnych zakątków świata, przez 8 miesięcy gościli w Izraelu antropolodzy amerykańscy i skandynawscy.

Usiłovali oni wykrzyć, na jakich zasadach ta mieszanina przybyszów z całego świata, chce zjednoczyć się w jeden naród. Przy pożegnaniu przewodniczący tej grupy, profesor, powiedział: „Nowe państwo izraelskie wywarło na nas wielkie wrażenie, ale brak wam jednej rzeczy - brak wam narodu. Wasi obywatele pochodzą z 90 narodowości i aby z tej mieszaniny powstał jednolity naród potrzeba będzie procesów trwających co najmniej 200 lat”.

Przy tym posłużył się przykładem amerykańskich grup etnicznych i dodał: Myślę, że jeżeli przy końcu XXI wieku, dopasujecie się do siebie i staniecie się naprawdę Izraelczykami, to będziecie mogli uważać się za szczęśliwych”.

Gdy po 23 latach ta sama grupa naukowców, przeprowadzała przez dwa miesiące podobne badania, doszła do wniosku, że wbrew ich prognozie, nastąpiła integracja pod względem demograficznym i psychologicznym, tej zbieraniny ludzi ze wszystkich możliwych kultur, języków i cywilizacji. Ludzi zebranych z pięciu kontynentów i 121 państw.

Do zespolenia narodu przyczyniło się w niemałym stopniu, grożące zewsząd niebezpieczeństwo. Tak więc zło, które knują przeciwko Izraelowi jego wrogowie, okazuje się dobrem dla tego narodu i czyż nie nazwiemy tego cudem? - powiedział profesor Lapide.

Czwarty cud - to zdolność obronna Izraela. Od chwili proklamowania, 14 maja 1948 roku, państwa Izrael, eksperci od spraw wojskowych przepowiadali mu rychły koniec. W ich liczbie był generał Montgomery, naczelny wódz armii brytyjskiej w czasie II Wojny Światowej, doskonały znawca układu sił wojskowych na Bliskim Wschodzie.

Na Międzynarodowej Konferencji w Londynie 14 maja 1948 roku powiedział „Na Żydów przyszedł koniec” i nikt mu wówczas nie zaprzeczył. Na całym obszarze Bliskiego Wschodu. Żydzi stanowili zaledwie 2,5 % ludności, a siły wojskowe Izraela były wówczas 40 krotnie mniejsze od arabskich.

Stratedzy wojskowi przewidywali koniec Izraela, również w następnych wojnach w 1956. 1967 i 1973 roku ale za każdym razem ich przewidywania się nie sprawdzały.

Najbardziej złowroga okazała się ostatnia wojna, gdy zjednoczone armie arabskie zaatakowały zniechęca w Jom Kippur - najświętszy dzień w roku pogrążony w poście i skrusze naród izraelski.

Nieprzyjaciel miał więcej czołgów i samolotów, aniżeli Hitler, gdy w czerwcu 1941 r. napadł na ZSRR. Izrael obronił się i doszło do zawieszenia broni przy czym tylko na Półwyspie Synajskim, Żydzi zdobyli sprzęt wojenny o wartości 2 miliardów dolarów.

Gdyby Arabowie użyli tych funduszy do polepszenia doli Palestyńczyków, to każdy z nich mógłby mieć swój własny dom, w którym mógłby

żyć uwolniony od zagrożenia gruźlicą i syfilisem.

Żydzi nie prowadzili wojny od 160 roku p.n.e.. gdy walczyli z Syrią i Grecją pod wodzą Machabeuszy. Przez blisko 2000 lat nie mieli oni flagi narodowej, dowódców, wojska, ani nawet własnego skrawka ziemi, którego *musieliby* bronić. Czy to wszystko jest przypadkowym zbiegiem okoliczności? Z pewnością Izrael nie został zastąpiony Kościołem Katolickim, czy Organizacją Świadców Jehowy jak tego podobnie nauczają.

Apostoł Paweł, obserwując swoich rodaków, staczających się w przepaść, bardzo nad nimi ubolewał (Rzym. 9:1-5). Ale na nic zdałoby się ubolewanie Pawła, gdyby plan Boży był inny.

Bóg właśnie jemu objawił tajemnicę Izraela: „*chcę wam, bracia, odstąpić tę tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejdą*” (Rzym. 11:25 b).

Odrzucanie Izraela rozpoczęło się za dni ap. Pawła, a po jego śmierci zostało wyrażone przez straszny sąd Boży w 70 r. n.e. Naród ten poniósł zasłużoną karę, bo nie tylko zamordował Mesjasza, ale także prześladował chrześcijan za wiarę w Pana Jezusa (I Tes. 2:15-16).

Przypomnijmy sobie obietnice jaką Bóg dał Abrahamowi: (...) *A gdy uczynię z ciebie naród wielki i będę ci błogosławił i będę w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi*” (1Mojż. 12:2-3).

Słowa te zawierają trzy obietnice:

— *podaruje ci ziemię - Palestynę*

— *rozmnożę cię tak, że powstanie z ciebie wielki naród - Izrael*

— *będę Ci błogosławił tak, że staniecie się błogosławieństwem dla wszystkich narodów.*

Bóg często ponawiał tę obietnicę – i o tej obietnicy apostoł Paweł napisał: „*Nie chciałbym, bracia byście, nie byli zbyt zadufani w sobie – utrzymać was w nieświadomości, co do tej oto tajemnicy: Zatwardziałość części Izraela będzie trwała tak długo jak długo nie nawrócą się w całej pełni poganie, i w ten sposób cały Izrael osiągnie zbawienie zgodnie z tym, co zostało napisane: Z Syjonu przyjdzie Zbawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba. i takie zawrę z nimi premierz, gdy zgładzę ich grzechy*” (Rzym. 11:25-27 Romaniuk (porównaj: Rodz. 48:4; Wyj. 19:5-6; 2 Sam. 7:16; Ps. 89:36-38). Bóg zawsze dotrzymuje obietnicy.

Aż

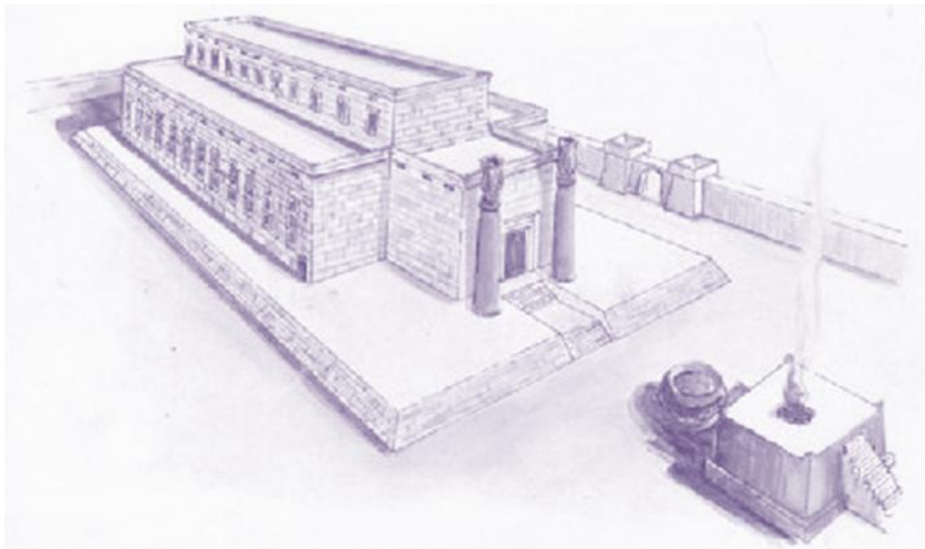
Słowo "aż" zostało użyte trzy razy i jest związane z terminem, po którym nastanie nowy porządek, nie tylko dla Izraela, ale dla wszystkich wierzących:

— *Jerozolima będzie zdeptana przez pogan, "aż" się dopełnią czasy pogan* (Łuk. 21:24).

— *Oto dom wasz pusty zostanie (...)* "aż" *powiecie: Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim* (Mat. 23:38,39).

— *Zatwardziałość przyszła na część Izraela, "aż" do czasu, gdy poganie w polni wejdą, i w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael* (Rzym. 11:25-26).

Czy Żydzi odbudują Świątynię?



Urzednicy izraelscy zdaja sobie sprawe ze swej liczebnej slabosci. Przeciw jednemu Zydowi jest 18 Arabow, z ktorych prawie kazdy jest muzulmaninem.

Historia biblijna donosi nam o jeszcze bardziej niekorzystnej przewadze wroga. Na jednego Zyda przy padalo w owczas 400 zolnierzy nieprzyjaciela. (Sędziów 8:4,10), Od czasu zdobycia Jerozolimy w 1967 roku fundamentalisci zydowscy nie mysla o niczym innym, jak tylko o odbudowie swiatyni na Górze Moria, gdzie obecnie stoi meczet Omara.

Arabowie nie dopuszczaja nawet myslu, aby sie zgodzic na sprzedaz lub rozbiorkę tej swiatyni. Jezeli jest tyle przeszkod, czy to jest dowodem na to, ze swiatynia nie ma byc odbudowana?

Moze to tylko syjonistyczne pragnienia, a nie wola Boza? Niektorzy twierdza, ze Arabowie moga sprzedac meczet Omara Zydow. Inni, ze nastapi trzesienie ziemi, jeszcze inni, ze Zydzi zawra jakis kompromis z Arabami. A co na ten temat mowi Biblia?



Jest sześć biblijnych fragmentów, w które mówią o odbudowaniu świątyni w czasach ostatecznych:

Pierwszy: *i zawrze ściśle przymierze z wieloma na jeden tydzień, w połowie*

tygodnia zniesie ofiary krwawe i z pokarmów. A w świątyni stanie obraz obrzydliwości, który sprawi spustoszenie, dopóki nie nadejdzie wyznaczony kres spustoszenia (Dan. 9: 27).

Drugi: „Od czasu zniesienia stałej ofiary codziennej i postawienia stałej obrzydliwości spustoszenia upływie tysiąc dwieście czterdzieści dni” (Dań. 12:11).

Trzeci: „Kiedy więc ujrzycie obrzydliwość spustoszenia stojącą na miejscu świętym, o której mówi prorok Daniel - kto czyta, niech rozważy” (Mat. 24:15 Wolniewicz).

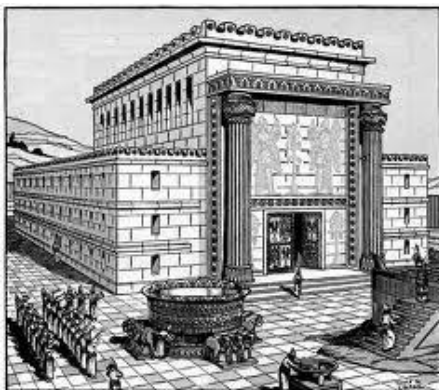
Czwarty: „Gdy tedy ujrzycie ohydę spustoszenia, stojącą tani, gdzie stać nie powinna - kto czyta, niech uważa - wtedy ci, co są w Judei, niech uciekają w góry (Mar. 13:14).

Piąty: „Niech was nikt w żaden sposób nie wprowadza w błąd. Bo najpierw musi dojść do odstępstwa i objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, przeciwnik wynoszący się ponad wszystko, co nazwane jest Bogiem lub odbiera cześć Boską. Zasiądzie on nawet w świątyni Boga dowodząc, że sam jest Bogiem.” (2 Tes. 2:3-4; Wolniewicz).

Szósty: „Potem dano mi trzcinę, podobną do pręta mierniczego i powiedziano: Wstań i zmierz świątynię Bożą i ołtarz oraz tych, co wielbią w niej Boga. Pomiń dziedziniec zewnętrzny świątyni; nie mierz go, gdyż jest on przeznaczony dla pogan, którzy będą bezcześcić Święte Miasto przez czterdzieści dwa miesiące” (Obj. 11:1-2 Romaniuk).

Wersety te mówią, że w połowie siedmioletniego okresu (ostatniego tygodnia z proroctwa Daniela

(9:27), Antychryst zbecześci świątynię. Jest tylko jedno miejsce na ziemi, które wyznaczył Bóg pod budowę świątyni.



Pierwszy zbudował świątynię Salomon; na tym samym miejscu Żydzi - po niewoli babilońskiej - zbudowali drugą. A gdzie zostanie zbudowana trzecia?

W 1967 roku w brytyjskim magazynie „The Christian and Christianity” można było przeczytać następującą relację: Obecnie (...) transportuje się pięćset wagonów kolejowych, załadowanych kamieniami z Bedford. Jest to Jeden z najlepszych kamieni budowlanych na świecie, a jedna wysyłka zastała wyekspediowana do Izraela.

Mówi się, że w Izraelu są już kamienie węgielne pod trzecią świątynię w Jerozolimie. Materiały na nią były gromadzone w tajemnicy przez 7 lat. Sądzi się, że Amerykańscy Żydzi są odpowiedzialni za finansową stronę całego przedsięwzięcia. Z innych wiarygodnych kół donoszą o dwóch wolno stojących filarach dla nowej świątyni, które już odlano z brązu.

Jeśli będzie budowana na wzór świątyni Salomona to te dwie bliźniacze, wklęsłe kolumny mogą zostać nazwane Jachin i Boaz. Znaczenie tych nazw: „Jahwe umocni” i „W nim jest siła” (2 Sam. 7:8-17).

Jak i po co ma być odbudowana świątynia w Izraelu?

Na te pytania odpowie nam historia. Wielu uważało, że nigdy nie dojdzie do powstania państwa Izrael. Dziś jest to już jest faktem dokonanym. Żydzi, którzy mieszkali za „żelazną kurtyną”, mogą dziś swobodnie wracać do swego kraju.

Izrael to jedno z mniejszych państw świata jest o połowę mniejszy od Szwajcarii, a ludności ma mniej od Berlina.

Posiada niewiele bogactw naturalnych, odczuwa wielki brak wody. Izraelici żyją wśród wrogo nastawionych do nich narodów, jednak nie tracą nadziei na życie w pokoju.

To, co się stało w Izraelu przez ostatnie 63 lata, wielu wybitnych naukowców nazywa czterema cudami świata. Natomiast chrześcijanie powinni to raczej nazywać wolą Bożą.

Po co budować świątynię, skoro Pan Jezus zniósł swą śmiercią ofiary, które były składane w Zakonie Mojżeszowym? To ciekawe pytanie. Mniemam, że będzie to znak dla wierzących, innego wytłumaczenie nie widzę.

Fanatycy izraelscy chcą odbudować świątynię.

Paryski dziennik *Liberation* przedstawia tło, na którym doszło do

krwawej interwencji sił izraelskich przeciw demonstrantom palestyńskim w Jerozolimie. Demonstranci chcieli udaremnić zamiary sekty mozaistycznej, która chce odbudować świątynię jerozolimską.

Chodzi o tę samą Świątynię, którą postawił Salomon, a zburzyli Rzymianie. Został z niej tylko Mur Płacz, ale może resztki kryją się na przyległym wzgórzu pod meczetami el-Sharif i el-Aksa.

Do resztek tych chce dotrzeć nieznaczna, lecz zdeterminowana sekta „Wiernych Świątyni”, działająca od 1967 roku kiedy Izrael odzyskał wschodnią Jerozolimę.

‘Wierni’ cieszą się poparciem partii skrajnej prawicy izraelskiej i otrzymują subwencje ministerstwa wyznań kierowanego przez ortodoksów.

„Liberation” pisze, iż przygotowaniami do wskrzeszeniu Świątyni, kierował rabin Izrael Ariel, z „Instytutu Wzgórza” (świątynnego), nazywany w Jerozolimie „szaleńcem świątyni”. W ramach przygotowań odtworzone zostały zgodnie ze wskazówkami biblijnymi wszelkie przedmioty kultu od srebrnych trąbek po baseny z brązu.

Zmartwieniem Ariela jest brak około półtora miliona dolarów na kupno złota na ośmioramienny świecznik, dlatego odtworzono go *na* razie ze srebra.

Za to, przy pomocy izraelskiego Instytutu Genetyki udało się znaleźć w Szwecji biblijną rudą krowę („bez skazy tj. bez najmniejszej białej plamki). Trzy szkoły religijne wykształciły już kapłanów dla Świątyni,

odtworząc na podstawie Pisma jej rytuały i modlitwy. Adeptom Trzeciej Świątyni marzy się Jerozolima wolna od Arabów. Na okolicznych wzgórzach, zamiast osiedli palestyńskich, wyrosłyby hotele przeznaczone dla pobożnych i bogatych 'Żydów' z całego świata, przybywających do Jerozolimy, by na wzór starożytnych składać ofiary (bydło ofiarne sprowadzane byłoby z Austrii).

Przeszkodą w realizacji tych wspólnych planów są meczety. Ta w Jerozolimie jest po Mekce i Medynie trzecim świętym miejscem Islamu. „Wierni Świątyni” twierdzą, że

liczą na cud Boży we właściwym czasie.

W rzeczywistości próbują jednak dopomóc Opatrzności. Wywiad izraelski zapobiegł już dwukrotnie zamachom fanatyków na meczet. Za pierwszym razem zaskoczono ich w chwili, gdy wspinali się po murze okalającym wzgórze, na którym stoją meczety.

Za drugim razem, akcją fanatyków kierował były oficer saperów izraelskich. Specjalny ładunek wybuchowy miał zmieść z powierzchni ziemi meczety, nie naruszając w el-Sharif kamienia uważanego za skałę, na której Abraham zamierzał złożyć ofiarę z Izaaka.

Co się stało z Arką Przymierza?

I rzekł Pan do Mojżesza (...) zrobisz też skrzynię z drzewa akacjowego, dwa i pół łokcia długa, półtora łokcia szeroką i półtora łokcia wysoką. (...) Na wierzchu Skrzyni położysz wieko, w skrzyni zaś złożysz Świadcstwo, które ci dam. Tam będę się spotykał z tobą i sponad wieka będę z tobą rozmawiał spośród dwu cherubów, które są na Skrzyni Świadcstwa, o wszystkim, co jako nakaz przekażę ci dla synów izraelskich „ (2 Mojż. 25: 1,10; 2:22).



Skrzynia świadectwa zwana też Arką Przymierza (od przymierza

zawartego z narodem izraelskim na podstawie 10 przykazań spoczywających w skrzyni), miała kształt prostopadłościanu (ok. 1,25 m x 0,75 m x 0,75 m) z drewna akacjowego, wyłożonego od wewnątrz i na zewnątrz złotem.

Na wieku umieszczone były dwie postacie cherubów. wykonane ze szczerzego złota, których skrzydła osłaniały Skrzynię. Wykonał ją Bosalet według wzoru, który Mojżesz otrzymał od Boga.

Dokładny opis Arki jest zawarty w Drugiej Księdze Mojżeszowej 25: 10-22, oraz 37:1-9. Do przenoszenia Arki upoważnieni byli tylko Lewici. Każdy, kto nie należał do tego pokolenia i nie zachował bezpiecznej odległości od Skrzyni Przymierza, ponosił śmierć, nawet wtedy, kiedy stawał w jej obronie.

Pierwsza Księga Samuela 6:19, donosi nam o 50.070 mężczyzn z Bet-Szemesz, którzy ponieśli śmierć za to, że zagląдали do Skrzyni Pańskiej.

Rozdziały 5 i 6 tej księgi mówią nam o wydarzeniach, jakie miały miejsce, gdy Filistyni zdobyli Arkę i umieścili ją w świątyni swego boga Dagona.

Następnego dnia kapłani filistyńscy spostrzegli posąg swego boga leżącego twarzą ku ziemi przed Skrzynią Przymierza. Przywrócili Dagonowi jego dawne miejsce ale sytuacja powtórzyła się na drugi dzień z tą różnicą, że tułów posągu leżał przed Arką, a odcięta głowa i obie dłonie leżały na progu świątyni (1 Sam 5:4).

Narody pogańskie musiały uznać, że Jahwe jest żywym Bogiem, a naród izraelski Jego własnością. Inne wydarzenie miało miejsce podczas sprowadzenia Skrzyni Przymierza do miasta Dawida (Jeruzalem). Izraelczyk Uzza, kiedy zauważył, że woły ciągnące wóz z Arką potknęły się, wyciągnął swą rękę aby ją podtrzymać.

W konsekwencji poniósł śmierć: *I rozpalił się gniew Pana na Uzze, i zabił go tam Bóg, za to, że wciągnął swoją rękę ku Skrzyni i umarł tam przy Skrzyni Bożej* (2 Sam. 6:7).

W historii Izraela miały miejsce także cuda związane z Arką Przymierza, np. przejście przez Jordan, kiedy kapłani niosący Skrzynię na rozkaz Pana wstąpili do rzeki, powodując tym samym zatrzymaniem jej biegu. (Jozuego 3:13-17). Podczas zdobywania Jerycha, Skrzynia

miała znajdować się w pochodzie (Jozuego 6:4-6). Skoro Arce Przymierza towarzyszyła tak wielka moc, kto mógł zagarnąć ją podczas najazdu na Jerozolimę?

Historia donosi nam, że część sprzętu świątynnego wpadła w ręce króla babilońskiego Nabuchodonozora, który trzykrotnie najeżdżał miasto w 605, 597, 586 r. p.n.e. Jednak w spisie przedmiotów należących do świątyni, a wywiezionych do Babilonu nie figuruje, ani Arka Przymierza, ani ołtarz.

Nie wspominają o Arce: Druga Księga Królewska rozdz. 25, Druga Księga Kronik rozdz. 36 i Księga Daniela rozdz. 5. Nawet tak szczegółowy spis, jaki jest zawarty w Księdze Ezdrasza 1:1-19 nie zawiera danych o Bożej Skrzyni. Nie ma też żadnego dowodu na to, iż dostała się ona w ręce y Babilończyków.

W Nowym Testamencie również nie znajdujemy informacji by w Miejscu Najświętszym świątyni, odbudowanej po najeździe babilońskim znalazła się Arka. Nigdzie w Piśmie Świętym nie jest napisane, że Bóg polecił uczynić kopię Skrzyni Przymierza.

W świetle powyższych faktów oczywiste jest pytanie: Co się z nią stało? Istnieje na ten temat wiele teorii.

Jedną z nich zakłada, że Arka została wyniesiona z otoczonego miasta dzięki specjalnej konstrukcji murów Jerozolimy tworzących fałszywą, ścianę dającą możliwość niedostrzeżonego wymknięcia się oblężonym. Inni twierdzą, że kapła-

ni mogli wynieść Skrzynię Tunelem Hiskiasza (ok. 500 m długości) łączącym miasto ze źródłem wody, leżącym poza Jeruzalem.

Inne opierają się na apokryficznej Drugiej Księdze Machabejskiej 2:4-6BT). że Arka została wyniesiona jeszcze przed najazdem, przy współudziale proroka Jeremiasza.

Trudno zgodzić się z powyższym doniesieniem, choć ocenę pozostawiam czytelnikowi. Jak ta sprawa przedstawia się na dzień dzisiejszy? Wielu szuka dzisiaj zaginionej Arki. nie z powodów religijnych, lecz dla zysku, przy użyciu wszelkich dostępnych metod.

Na początku naszego stulecia, pewien skandynawski biblista Walter Juvelius ogłosił, że podczas przeszukiwania biblioteki w Konstantynopolu, natrafił przypadkowo na niezbędne informacje, ujawniające miejsce ukrycia skarbów świątynnych, informacje te były zawarte w Księdze Ezechiela w postaci —jak twierdził Juvelius - kodu.

Rzekomo rozszyfrowany przez niego kod miał wskazywać miejsce gdzie przed upadkiem Jeruzolimy w 586 roku - zastały ukryte skarby ze świątyni Salomona.

Wszystkie zamierzenia Waltera Juveliusa pozostałyby w sferze planów, gdyby nie dołączył do niego angielski kapitan M.B. Parker. Zdobył on potrzebną do zorganizowania wyprawy sumę 105.000 dolarów i przekupiwszy tureckich urzędników uzyskał zgodę na poszukiwania. W 1909 roku ekspedycja Parkera dotarła do Joppy, a

stamtąd do Jeruzolimy. Rozpoczęło poszukiwania w podziemnych tunelach tego miasta. Nie przyniosły one rezultatów i musiały być przerwane do następnego roku.

Kiedy w 1910 roku poszukiwacze powrócili, rozpoczęli swoją pracę od oczyszczania tunelu Hiskiasza. Czas mijał, a skarby nadal pozostawały w ukryciu.

Wreszcie Parker zdecydował się wejść do Domu Skały (zwanego inaczej Meczetem Omara), świętego miejsca Islamu, by w nim prowadzić prace. Dokonał tego zakupując głównego nadzorcę świątyni.

Na bezowocnych poszukiwaniach upłynął tydzień. Wreszcie nadszedł dzień 17 kwietnia 1911 roku, w którym zbiegły się dwa święta - żydowska Pascha i mużulmańskie święto, obchodzone ku czci proroka Mahometa.

Nie zważając na ostrzeżenia, ekipa Parkera weszła do samego sanktuarium, gdzie znajduje się Świąta Skała, z której - jak wierzą Mużulmanie Mahomet wzniósł się do nieba na swoim koniu i gdzie według tradycji żydowskiej, stał ołtarz świątyni izraelskiej.

Parker zwrócił swoją uwagę nie tyle na Skałę, ile na miejsce, na którym ona się znajdowała. Kiedy usunął kilka kamieni oczom poszukiwaczy ukazał się szyb. Wyglądało na to, że szczęście nareszcie się do nich uśmiechnęło. Opuścili się na dół. Nie mieli jednak szczęścia, gdyż jeden z niższych rangą dozorców właśnie owej nocy zapragnął pomedytować w ciszy meczetu.

Jego zdziwienie nie miało granic, gdy we wnętrzu natknął się na obcych ludzi. Zaalarmował całe miasto. Parker ze swoim ludźmi musiał uciekać, by ratować życie. Wyprawa zakończyła się niepowodzeniem.

Innym poszukiwaczem zaginionej Arki był Larry Blaser. Przez 20 lat wnikliwie studiował wszystkie informacje biblijne dotyczące Skrzyni Przemierza. On również był przekonany, że Arkę ukryto przed najeźdźcą Babilończyków w 586 r. p.n.e.

W końcu lat 70 naszego stulecia postanowił wybrać się do Palestyny, aby tam skonfrontować swoje dane z rzeczywistością. W odróżnieniu od innych Blaser nie oparł się na relacji z Księgi Machabejskiej wg której Arka została ukryta na górze Nebo.

Do zajęcia takiego stanowiska skłoniły go niepowodzenia wielu ekip, które prowadziły tam poszukiwania, oraz własne wnioski. Według jego toku rozumowania istniały dwie przesłanki przemawiające przeciwko ukryciu Skrzyni na tej górze:

1) fakt, że leży ona poza terenem państwa judzkiego!

2) odległość około 50 km w linii prostej od Jerozolimy, która raczej mogła zniechęcić kapłanów do tak uciążliwej i niebezpiecznej podróży, zważywszy, że musieliby oni przeprawić się przez Jordan. W konsekwencji doszedł do wniosku, że znacznie lepiej nadawałyby się na schowek, tereny położone bliżej

Jerozolimy np. jaskinie Dawida w okolicy Engeddi.

Po pierwsze miejsce to leży o połowę bliżej niż góra Nebo. Po drugie znajduje się na terytorium państwa izraelskiego. Po trzecie teren jest ustronny i pustylny - jak i cała okolica Morza Martwego - dzięki czemu ukrycie Arki nie nastęczałoby żadnych trudności.

Blaser uważał, że ukrycie Skrzyni w jaskini Dawida byłoby uzasadnione, gdyż król Dawid był ulubieńcem narodu i wybrańcem Bożym. Wskazał on na jaskinię, w której Dawid ukrył się z 600 żołnierzami przed królem Saulem. (1 Sam. 24 rozdział).

Kiedy przyjechał do Palestyny zorientował się, że to, co pokazywane jest turystom jako jaskinia Dawida w rzeczywistości nią nie jest, gdyż jej wylot wychodzi na wschód a nie jak mówi Biblia na północ. Nie ma też w tym miejscu niczego, co mogłoby przypominać *Skalę Dzikich Kozic*, obok której miało się znajdować wejście do jaskini Dawida.

Ponadto wspomniana jaskinia była zbyt mała, by mogła pomieścić 600 żołnierzy. Blaser zlokalizował *Źródlane Wzgórze* w Engeddi, które najlepiej odpowiadało opisowi biblijnemu.

W 1977 roku wyposażony w najnowocześniejsze wówczas przyrządy geologiczne przystąpił do badań. Urządzenia te na podstawie pomiarów oporności elektrycznej wykryły pod skałą linie sugerujące dużą jaskinię w kształcie litery „Y”. Jedno z odgałęzień miało mieć ok. 70 metrów, a drugie 50. Wydawało się

im też, że znaleźli wejście do tej jaskini. Nie otrzymali jednak pozwolenia na zrobienie małego otworu w celu wejścia do domniemanej jaskini.

Po roku kiedy takie pozwolenie zostało wydane okazało się, że inżynierowie prowadzący prace dla Blasera „dali się wprowadzić w błąd rozległą siecią szczelin i pęknięć o wysokiej radiacji”. Wyprawa zakończyła się niepowodzeniem

Co na temat Arki Przymierza mówią Żydzi?

David Flusser, profesor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie powiedział: *„Oczywiście, że mamy zamiar odbudować świątynię”*. Jeden ze współczesnych rabinów powiedział, że: odkrycie Arki w dobie obecnej stałoby się wezwaniem do budowy Świątyni na górze Moria i sygnałem do zakończenia okresu diaspyry (tzn. okresu rozproszenia Żydów w konsekwencji zburzenia Świątyni w 70 r. ~~Problem~~ stanowi jednak istnienie mużulmańskiego Domu Skały (arab. Qubrat As - Sakhras) stojącego najprawdopodobniej na terenie dawnej Świątyni izraelskiej.

Budynek został wzniesiony w VII wieku (niewiele lat po śmierci Mahometa w 632 r. n.e.) przez Kalifa Abd Malika i jest uznawany za pierwszą Mużulmańską budowlę Islamu. Jeżeli istnieje tak wiele przeciwności, to jak można myśleć o odbudowie świątyni? Można rozwiązać ten problem następująco:

1. Zniszczyć, lub siłą usunąć świętość Mużulmanów.

2. Zbudować świątynię w innym miejscu np. na terenie Wielkiej Synagogi w Jerozolimie.

3. Zbudować ją zaraz za Domem Skały, tak aby sięgała dziedzina dawnej świątyni.

Ta ostatnia wydaje się najbardziej prawdopodobna. Rabinowie zakazują Żydom wstępować na wzgórze świątynne, aby przypadkiem nie nastąpiło tam, gdzie kiedyś znajdowało się miejsce najświętsze świątyni.

Byłoby to profanacją, gdyż do tego miejsca mógł wchodzić tylko arcykapłan i to raz w roku, w Jom Kippur [Dzień Pojednania].

Jeden z największych współczesnych rabinów powiedział, że zlokalizował położenie starożytnego miejsca najświętszego. Gdyby zatem nadarzyła się okazja, Żydzi mogliby wejść na górę bez obawy profanacji i rozpocząć odbudowę.

Powiedział również, że nie może zejść z tego świata, zanim się nie upewni, że Żydzi będą znów modlić się na Górze. Historyk David Salomon twierdzi, że świątynia jest dla Izraela niezbędna:

„Była ona esencją naszej tożsamości żydowskiej, siłą jednoczącą nasz lud, przez wiele wieków. Żydzi zgodnie z tradycją babilońskiego Talmudu utrzymywali, że należy oczekiwać Mesjasza, który odbuduje świątynię, gdy przyjdzie”.

Teraz większość Żydów opiera się na Talmudzie Jerozolimskim, uważając, że najpierw trzeba odbudować świątynię. W 1989 roku Izraelskie Ministerstwo do spraw religii po raz pierwszy powołało specjalną komisję Badań nad Świątynią, która miałaby zbadać, czy Żydzi powinni odbudować świątynię i jak? Większość Żydów jest o tym przekonana, tylko nie wiedzą w jaki sposób.

Przygotowanie Kapłanów

Przygotowania trwają pomimo furii Arabów. Powstały dwie szkoły talmudyczne w okolicach Zachodniego Muru, gdzie przeszło 200 studentów wdraża się w szczegóły ceremonialne służby świątynnej.

Inne grupy zajmują się wyprowadzeniem drzewa genealogicznego, próbując dociec, kto pochodzi (z pokolenia Lewiego). Taki rodowód - jak wiadomo - uprawnia do funkcji kapłana.

Okres prawie 2000 lat rozproszenia tego narodu utrudnia to zadanie. Zgłaszają się mężczyźni, którzy twierdzą, że wywodzą się wprost z linii Lewiego lub Kehata. Jedna z najgorliwszych grup działających w sprawie świątyni to Instytut Świątynny kierowany przez Rabina Izraela Arie-la.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Boże Słowo musi się spełnić. Historia potwierdza nam wypełnienie się najmniejszych szczegółów zapisanych w Biblii. Więcej niż jedna czwarta kart Biblii — to proroctwa. Większość z nich dotyczy bezpośrednio, lub pośrednio Izraela:

„bo zbawienie pochodzi od Żydów”, powiedział Pan Jezus. (Jana 4:22). Do nas należy obserwować te wyda-



zenia i sprawdzać, co na ten temat mówi Pismo.

A co z arką przymierza?

Na znalezienie jej, choć wydano miliony dolarów. Zatrudniono wiele specjalistów i pracowników. A wystarczyło sięgnąć do Księgi Jeremiasza, który napisał: „*A gdy się rozmnożycie i wydadcie liczne potomstwo na ziemi w tamtych dniach - wyrocznia Pana - nikt nie będzie już mówił: Arka Przymierza Pańskiego! Nikt już nie będzie o niej myślał ani jej wspominał, odczuwał jej braku, ani też nie uczyni nowej*” (Jer. 3:16BW).

